

Bajka dla maluszka

Jestem sobie maluszkim, takim jak ty lub ty,
Mam uśmiechniętą buźkę, taką jak ty lub ty,
Lubię smakować lody, tak jak i ty lub ty,
I grywam czasem w podchody, tak jak ty lub ty.
Świat dla mnie jest ciekawy, jak i ty lub ty,
Szukam powodów do sławy, jak ty lub ty.
Śpiewam tak głośno, jak umiem, jak ty lub ty,
Tańczę, skaczę, rymuję, jak ty lub ty.
Biegam, fikam i brykam, jak ty lub ty,
Czasem się o coś potykam, jak ty lub ty,
Lecz nigdy się tym nie zrażam, jak ty lub ty,
Gonię dalej bramkarza, jak ty lub ty.
Pływam czasem w basenie, jak ty lub ty,
Bardzo sobie to cenię, jak ty lub ty.
Robię śmieszne figury, jak ty lub ty,
I wyskakuję do góry, jak ty lub ty.
Lubię też nurkowanie, jak ty lub ty,
Wody plusk, falowanie, jak ty lub ty.
Grywam też na pianinie, jak ty lub ty,
Choć sąsiad z talentu słynie, jak ty lub ty.
Zbieram szyszki, kasztany, jak ty lub ty.
Mam potem ludzików kram cały, jak ty lub ty.
Rysuję buzię z uśmiechem, jak ty lub ty,
Dziadkowie mają pociechę, jak ty i ty.
Maluję farbą pejzaże, jak ty lub ty,
Choć czasem sam się pomażę, jak ty lub ty.
Wycinam ludki z papieru, jak ty lub ty,
Mam UFO-ludków tak wielu, jak ty lub ty.
Lepię zwierzątka z zapalem, jak ty lub ty,
Kilka kolegom rozdałem, jak ty lub ty.
Grywam w warcaby i szachy, jak ty lub ty,
Jestem dla innych postrachem, jak ty lub ty.
Umiem też miauczeć jak kotek, jak ty lub ty,
Kiedy wystraszy go młotek, jak ty lub ty.
Krówka, kokoszka, kaczuszka,
To dla mnie pestka z jabłuszka, jak ty lub ty.
Straszę czasem braciszka, jak ty lub ty,
Kiedy udaję wilka, jak ty lub ty.
Burzę spokój w rodzinie, jak ty lub ty,
Gdy coś po mojej myśli nie płynie, jak ty lub ty.
Płaczę, tupię i gryzę, jak ty lub ty,
Potem się tego wstydzę, jak ty lub ty.
Przepraszam wszystkich radośnie, jak ty lub ty,
I razem marzymy o wiośnie, jak ty lub ty.
Zimą robię bałwana, jak ty lub ty,
Jeżdżę na sankach od rana, jak ty lub ty.
Łyżwy sobie przypinam, jak ty lub ty,
Choć czasem się przy tym wyginam, jak ty lub ty.
Udaję, że mam szaliczek, jak ty lub ty,
Choć zimno mi, nic nie krzyczę, jak ty lub ty.
Piję kakao z mlekiem, jak ty lub ty,
Zjadam babeczki z uśmiechem, jak ty lub ty.
Lubię swoją rodzinę, jak ty lub ty,
I z tego też wkoło słynę, jak ty lub ty,
Że kocham swoją mamusię, jak ty lub ty,

Kiedy mnie drapie za uszkiem, jak ty lub ty.
Tatusia kocham dlatego, jak ty lub ty,
Ze jest czasem fajnym kolegą, jak ty lub ty.
Babcię i dziadka miłuję, jak ty lub ty,
Kiedy prezenty kupują, jak ty lub ty.
Rodzeństwa mojego garstka, jak ty lub ty,
Jest też przyjazna i dziarska, jak ty lub ty.
Jestem więc sobie maluszek, jak ty lub ty,
I cieszę się jak okruszek, jak ty lub ty,
Ze świat jest wielki, wspaniały, jak ty lub ty,
Więc znajdę powód do chwały, jak ty lub ty.
Lecz teraz słuchacze moi, i ty i ty,
Mamusia i tatuś stoi, o tak, o tak.
Czule się wami zajmują, o tak, o tak,
Opiekę nad wami sprawują, o tak, o tak.
Byś rósł zdrowy jak rybka, i ty i ty,
I szczęścia miał, jak od grzybka, i ty i ty.
Więc teraz daj im całusa, i ty i ty,
I powiedz, że wielka pokusa, i ty i ty,
Pozostać w ich ciepłych ramionach, i ty i ty,
Bo razem nic was nie pokona, o tak, o tak.
Taka jest bajka maluszka, o tak, o tak,
Kiedy go wita poduszka, o tak, o tak.

Skorupek